



Stowarzyszenie Gmin Regionu
Południowo-Zachodniego
Mazowsza



STOWARZYSZENIE
GMIN I POWIATÓW
WIELKOPOLSKI



Stanowisko

Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych ¹ z dnia 15 maja 2017 r.

w sprawie zmian w prawie wyborczym i ograniczenia liczby kadencji wójtów,
burmistrzów i prezydentów miast

W oparciu o ogólnopolską dyskusję na temat ograniczenia kadencyjności wójtów, burmistrzów i prezydentów, jaka od kilku tygodni pojawia się w mediach Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych wyraża stanowczy sprzeciw wobec argumentów, jakie słyszymy od strony rządzącej. **Rzeczpospolita Polska to obywatele; obywatele, którzy w demokratyczny sposób wybierają m.in. organy samorządu terytorialnego. Od 1990 roku budowaliśmy samorząd, który teraz stanowi siłę kraju. Demokracja zaczyna się właśnie od wsi, miasteczka, miasta; z którym mieszkańcy się utożsamiają, z którego są dumni.** Zwracamy uwagę, iż ustanowienie norm

¹ Stanowisko OPOS zostało przyjęte przez dziewięć organizacji-sygnatariuszy Porozumienia, tj.:

- Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych
- Stowarzyszenie Gmin Regionu Południowo-Zachodniego Mazowsza
- Stowarzyszenie Związków Gmin i Powiatów Regionu Łódzkiego
- Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski
- Śląski Związek Gmin i Powiatów
- Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego
- Związek Gmin Lubelszczyzny
- Związek Gmin Pomorskich
- Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich

limitujących liczbę kadencji wójtów/burmistrzów/prezydentów miast ma szereg poważnych wad i jest szkodliwe dla samorządności lokalnej w Polsce, prowadząc w konsekwencji do jej osłabienia. Jeśli podejmuje się zamiar poważnych zmian o charakterze ustrojowym, to należy potraktować je w sposób kompleksowy. Jeżeli wprowadzać ograniczenia liczby kadencji, to należy je wprowadzić w odniesieniu do Sejmu i Senatu (bowiem działalność posłów i senatorów nie jest w żaden sposób kontrolowana, w przeciwieństwie do samorządów).

Zmiana prawa wyborczego to przede wszystkim zamach na prawo wolności wyboru obywateli zagwarantowanej przepisami Konstytucji RP, w tym art. 62 i art. 169. To obywatele decydowali do tej pory, czy dany samorządowiec budzi ich zaufanie i oddawali na niego głos. **Samorządowiec nie istnieje w przestrzeni publicznej bez zaufania lokalnej społeczności.** Dlatego, to co teraz jest zapowiadane przez przedstawicieli strony rządzącej pod szyldem kadencyjności to ograniczenie samodzielności lokalnej społeczności w decydowaniu o wyborze osób mających pełnić funkcje organu wykonawczego. **Chcemy aby nasz przekaz dotarł do wszystkich Polaków, że te zmiany, które proponuje rząd to ograniczanie praw obywatelskich.** Z góry narzucone, autorytarne zapisy odbierają możliwość powiedzenia „tak” lub „nie” danemu samorządowcowi.

Mieszkańcy, jako członkowie lokalnej społeczności powinni swobodnie móc wybierać wójtów/burmistrzów/prezydentów miast. **Samorządowiec to nie polityk, nie potrzeba mu przynależności do partii.** Samorządowiec to sprawny lokalny menadżer, który nie służy partii politycznej, a mieszkańcom. Wyjątkowo podłym zarzutem, jaki jest wobec nas samorządowców przytaczany przez przedstawicieli strony rządzącej to oskarżanie o układy, mafie, koterie, przekręty.... Jakie jest potwierdzenie tej tezy? Jest to kolejna próba walki politycznej. Organy Państwa powinny koncentrować się na pojedynczych przypadkach naruszeń prawa – surowo je karząc, a nie wyciągać niesprawiedliwe wnioski, które w sposób globalny oczarniają całe samorządowe środowisko. Praca samorządowca jest nieustannie kontrolowana przez różnego rodzaju służby i instytucje. Należy tu wymienić z jednej strony nadzór prawny sprawowany przez wojewodę, a z drugiej strony funkcjonowanie wszelkich instytucji kontrolnych (tytułem przykładu takich jak NIK, kontrola skarbową, regionalne izby obrachunkowe, CBA, urzędy wojewódzkie), a kończąc na orzecznictwie samorządowych kolegiów odwoławczych czy sądów administracyjnych. Obok organów kontrolujących

zgodność działania samorządu z prawem istnieje jeszcze wyżej wspomniana instytucja referendum odwoławczego, które pozwala obywatelom na rozliczenie braku stosownych kwalifikacji czy nieudolności. Należy zatem stwierdzić, iż istnieją różnorodne mechanizmy pozwalające na zapobieganie i korygowanie skutków ewentualnych patologii, o których mowa w uzasadnieniach wygłaszanych w ramach kampanii zmierzających do ograniczenia liczby kadencji.

Jesteśmy otwarci na dyskusję dotyczącą usprawnienia pracy samorządów w tym relacji pomiędzy poszczególnymi organami samorządu terytorialnego. Lecz zmiany muszą wynikać z realnych postulatów. Ewentualne reformy prawa samorządowego powinny mieć charakter systemowy a nie wybiórczy i obejmować postulaty wskazane przez Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych. Konieczne jest systemowe, całościowe podejście do projektowanych zmian prawnych (i wszelkich innych regulacji prawnych w przyszłości dot. tej dziedziny), przejawiające się w kompleksowym rozważeniu i uregulowaniu nie tylko kwestii związanych z dopuszczalną liczbą kadencji w organie wykonawczym gminy, ale i czasu trwania kadencji organu wykonawczego oraz rady (należy rozważyć rozwiązania, zgodnie z którymi długość kadencji rady i organu wykonawczego nie jest tożsama). Jednocześnie z punktu widzenia realizacji inwestycji infrastrukturalnych pożądane byłoby przedłużenie kadencji wójta. W ramach systemowej, kompleksowej regulacji należy uwzględnić także takie kwestie jak: wynagrodzenia osób zajmujących stanowiska w organach wykonawczych, godnego odejścia ze stanowiska (m.in. obejmującego zmiany w zakresie ustawowych ograniczeń dot. zatrudniania ustępujących wójtów, burmistrzów, prezydentów i ich zastępców. Należy w tym kontekście rozważyć rozwiązania funkcjonujące w innych krajach UE. Jedynie w trzech krajach UE funkcjonują ograniczenia liczby kadencji (w Hiszpanii, Portugalii i we Włoszech). Natomiast w przytłaczającej większości krajów nie ma ograniczeń dot. liczby kadencji, a w wielu krajach UE kadencja w samorządzie trwa dłużej niż 4 lata (tytułem przykładu w różnych krajach związkowych Niemiec kadencja liczy 7 lub nawet 8 lat). Zmiany muszą odbywać się w ramach zasad konstytucyjnych. Istotą samorządu terytorialnego jest niezależność i dialog z organami państwa w celu skuteczniejszego rozwiązywania problemów obywateli. Niestety w ostatnim czasie z niepokojem obserwujemy zwrot ku centralizacji państwa. Uważamy ponadto, iż wszelkie dyskusje dotyczące ograniczenia sprawowania funkcji publicznych

w samorządzie powinny być rozważane jedynie w powiązaniu z opierającym się na identycznych zasadach ograniczeniem liczby kadencji parlamentarzystów. **Ponieważ kwestia ograniczenia liczby kadencji w samorządach gminnych jest decyzją o charakterze ustrojowym, wnioskujemy o przeprowadzenie ogólnopolskiego referendum w sprawie jednoczesnego ograniczenia liczby kadencji posłów i senatorów.**

Henryk Barysa